

Pogórniczne miasteczko nie do końca odkryte

Napisano dnia: 2021-11-30 14:02:46



ZŁOTY STOK (inf. wł.). Niedawno odkryta tzw. studnia życzeń jest kolejnym dowodem na to, że pogórniczne miasteczko wciąż kryje wiele tajemnic. Właścicielka kopalni złota Elżbieta Szumska wraz z pracownikami nadal pochyla się nad starymi mapami, weryfikuje różne zapisy sprzed dziesięcioleci i idą tym tropem. W ten sposób natrafiono np. na sztolnię ochrową uatrakcyjniającą turystycznie Złoty Stok.



Sztolnia ochrowa jest przykładem opłacalności poszukiwań w historii miasteczka

- Prowadzone przez gminę inwestycje też przyczyniają się do ujawniania obiektów sprzed stuleci, po których dzisiaj co najwyżej pozostały postumenty. Choćby u zbiegu ulic Kościuszki i Sudeckiej, w czasie ich przebudowy, odsłonięto fundamenty urzędu górniczego z XVI wieku - zauważyła burmistrzynie **Grażyna Orczyk**. - Przy przebudowie kościoła poewangelickiego na inny cel stwierdzono, że apsyda - być może - jest tym elementem architektonicznym, pochodzącym ze świątyni z XIV wieku, a nie z późniejszego okresu.



Tylko nieliczni wiedzą, że Złoty Stok miał fabrykę zapalek

W przypadku Złotego Stoku od lat mówi się o istnieniu licznych, ale wciąż nieodkrytych tuneli mogących przebiegać pomiędzy byłą mennicą oraz kościołem poewangelickim. Ta informacja wciąż wywołuje u co niektórych osób dreszczyk emocji i dopinguje badaczy przeszłości do dalszych poszukiwań. Niewykluczone, że kolejne lata przyniosą następne obiekty, m.in. związane z górnictwem złota, które mogą zwrócić jeszcze większą uwagę na miasteczko opodal Jawornika.

(bwb)